IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 15)

z dnia 18 czerwca 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 15)

18 czerwca 2020 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r. (druk nr 396) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:

1) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:
– dochody i wydatki;

2) części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego,
a) dochody i wydatki,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
c) dotacje podmiotowe i celowe,
d) wydatki budżetu środków europejskich,
e) programy wieloletnie w układzie zadaniowym;

3) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 36, 37, 40 i 76;

4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:
a) dochody i wydatki,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
c) dotacje celowe;

5) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zakresu kultury i ochrony dziedzictwa narodowego;

6) dotacji podmiotowych;

7) państwowych funduszy celowych:
– Narodowy Fundusz Ochrony Zbytków,
– Fundusz Promocji Kultury;

8) państwowych osób prawnych:
a) Polski Instytut Sztuki Filmowej,
b) Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Sellin** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Witold Kołodziejski** przewodniczący Krajowej Rady

Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Konrad Janiec** wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Andrzej Mielcarz** i **Marta Przybylska** przedstawiciele Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Eliza Kalita** oraz **Łukasz Żylik** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie po długiej przerwie. Witam serdecznie panie i panów posłów, zarówno obecnych tutaj na sali, jak też tych, którzy łączą się z nami zdalnie. Mam nadzieję, że po tej długiej przerwie znajdujemy wszystkich państwa w dobrym zdrowiu.

Witam również zaproszonych gości: przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – pana Wojciecha Kwiatkowskiego, dyrektora Departamentu Finansowego i pana Adama Dzbańskiego, głównego specjalistę w Departamencie Finansowym; przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – pana przewodniczącego Witolda Kołodziejskiego oraz członków krajowej rady, pana Janusza Kaweckiego i pana Andrzeja Sabatowskiego, również pana Macieja Myszkę i panią Urszulę Kochan-Sobiecką, przedstawicieli dyrektorów w KRRiT. Witam również przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli: pana Konrada Jańca, wicedyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, panią Ewę Michalską, doradcę ekonomicznego i panią Teresę Małgorzatę Zębalę, również doradcę ekonomicznego w NIK. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Finansów: pana Andrzeja Mielcarza z Wydziału Budżetu Zadaniowego i panią Martę Przybylską, starszego specjalistę w Departamencie Instytucji Płatniczej. Witam również serdecznie wszystkich pracowników Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przystępujemy teraz do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Czy możemy rozpocząć tę procedurę? To proszę bardzo, dokonamy sprawdzenia kworum. Ale chyba jeszcze… Już jest. To w takim razie, proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu i oczywiście o wysłanie tego głosu.

W międzyczasie, ponieważ oczywiście musimy poczekać na zakończenie tej procedury sprawdzenia kworum i musimy dać państwu posłom czas na zalogowanie, jeżeli ktoś jeszcze się skutecznie nie zalogował, i oddanie głosu w celu sprawdzenia kworum, poinformuję, że w tym okresie, kiedy nie było posiedzeń Komisji Kultury i Środków Przekazu, np. w dniu 12 marca tego roku, skierowałem pismo do pana premiera Piotra Glińskiego w sprawie uwzględnienia artystów i tych wszystkich osób, które działają w obszarze kultury, a straciły pracę czy źródła dochodu w okresie koronawirusa i różnych obostrzeń z tym związanych, w przygotowywanym przez rząd pakiecie wsparcia dla branż dotkniętych rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Na to pismo dostaliśmy odpowiedź pana premiera 26 marca i oczywiście te sprawy były potem umieszczane w kolejnych ustawach, tak aby uwzględnić artystów, tych, którzy zostali szczególnie pokrzywdzeni poprzez sytuację wokół pandemii.

Ponadto skierowałem również pismo, 5 czerwca, do pani marszałek Elżbiety Witek, w sprawie zgody na wydłużenie do końca lipca tego roku terminu wnoszenia projektów uchwał w sprawie ustanowienia roku 2021 rokiem osoby lub wydarzenia, a do końca października br. terminu przedłożenia przez Komisję Kultury i Środków Przekazu sprawozdania o tych projektach. Otrzymaliśmy zgodę pani marszałek na wydłużenie tych terminów.

Wpłynęło kilka wniosków od różnych środowisk odnośnie do patronów roku 2021, ale wiadomo, że w tej sytuacji, jaką mamy, żeby nie uniemożliwiać jeszcze komuś, np., jeśli chodzi o kluby parlamentarne, możliwości złożenia wniosku, mamy ten termin wydłużony do końca lipca br. Myślę, że jest to istotne dlatego, że ponieważ w tym roku mamy wielu zacnych patronów tego roku, a z powodu zaistniałej sytuacji uroczystości

upamiętnienia odbywają się w mniejszym zakresie, to tym bardziej jest istotne, żeby też pomyśleć o patronach przyszłego roku, a jeszcze w tym roku, w miarę możliwości, uczcić tegorocznych patronów.

To takie dwie informacje o działaniach w okresie pomiędzy posiedzeniami Komisji Kultury i Środków Przekazu. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Żeby nie tracić czasu, rozumiem, że jutro się dowiemy, czy i kiedy będziemy rozpatrywali sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i informację o Radzie Mediów Narodowych. Co prawda, te dwa punkty wstępnie były w porządku obrad na jutro, a bez posiedzenia Komisji raczej tego nie da się rozpatrzyć, ale nie było jeszcze posiedzenia prezydium. Pytałam panią marszałek, ale też tego nie wie. To oczywiście niedobrze, że łamiemy terminy ustawowe, ale nic na to nie poradzimy. To nie my przynajmniej. To jest pierwsza kwestia.

A druga jest taka, że w okresie braku pracy Komisji dwa wnioski zostały złożone w trybie art. 152. Przynajmniej ja wiem o dwóch wnioskach. Chciałabym się dowiedzieć, jakie są losy tych wniosków, ponieważ nie wiemy, czy to pani marszałek teraz podejmuje decyzje, czy pan przewodniczący i czy można się spodziewać, że one zostaną rozpatrzone.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście jutro będziemy pewnie wiedzieć, kiedy będą rozpatrywane sprawozdania Rady Mediów Narodowych i Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Natomiast wnioski składane w trybie art. 152, jak myślę, będą rozpatrywane, tylko terminy będą zależały od decyzji pani marszałek, ponieważ teraz wszystkie posiedzenia komisji są zwoływane przez panią marszałek w trybie art. 198j regulaminu Sejmu, tak jak dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

A czy można zobowiązać pana przewodniczącego, żeby spróbował wypytać panią marszałek, bo to jednak dla nas jest ważne, jak mamy planować czas.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze. Zbadam tę sytuację, żebyśmy wiedzieli, kiedy możemy się spodziewać kolejnych posiedzeń Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję bardzo.

Mamy w tej chwili informację, że 26 osób wzięło już udział w głosowaniu, sprawdzeniu kworum. Myślę więc, że możemy przystąpić do dalszych prac. Sądzę, że jeśli jeszcze jakieś osoby się logują, to zdążą się zalogować przed ewentualnymi głosowaniami, a kworum mamy już na pewno. Mamy obecnych co najmniej 26 posłów Komisji, czyli stwierdzam kworum.

Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysłać na adres e-mail: kksp@sejm.gov.pl. Nie wiem, czy pan poseł Jarosław Rzepa jeszcze w tym momencie…

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowne panie, szanowni panowie, drodzy goście, ja również w kwestii formalnej. Chciałbym zapytać na temat wniosku, który skierowaliśmy w imieniu posłów, a wpłynął do pana przewodniczącego 5 marca. Wniosek ten oczywiście dotyczył zwołania posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia wniosku o odwołanie pani poseł Joanny Lichockiej z funkcji wiceprzewodniczącej Komisji. Temat znany. Mamy już ponad 3 miesiące, panie przewodniczący, i ubolewam, że dzisiaj w porządku obrad ja tego punktu nie widzę. Bardzo bym prosił pana przewodniczącego o odpowiedź, dlaczego tak się stało, czy też ewentualnie będziemy dzisiaj uzupełniali porządek obrad właśnie o ten punkt.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy, dzisiaj nie będziemy uzupełniali porządku obrad o ten punkt. Natomiast – tak jak rozmawialiśmy przed chwilą – postaram się jutro zorientować w sytuacji, kiedy będziemy procedować kolejne sprawy na posiedzeniach Komisji Kultury i Środków Prze-

kazu, zarówno te dotyczące wniosków grup posłów, jak i te dotyczące sprawozdań instytucji państwowych.

Teraz przechodzimy już do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Obejmuje on rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2019 r., druk nr 396, wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli, w zakresie: 1) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji – dochody i wydatki; 2) części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – tu nie będę już może wymieniał szczegółowo podpunktów; 3) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe; 4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego; 5) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami; 6) dotacji podmiotowych; 7) państwowych funduszy celowych – Narodowy Fundusz Ochrony Zbytków i Fundusz Promocji Kultury; 8) państwowych osób prawnych – Polski Instytut Sztuki Filmowej oraz Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia – to moja ulubiona instytucja.

Czy są uwagi do porządku obrad? Jeśli nie ma, to będziemy przestępować do realizacji porządku dziennego, ale witam jeszcze pana Jarosława Sellina, ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Przechodzimy do punktu pierwszego, jak można powiedzieć, czyli analizy wykonania budżetu w obszarze części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. O zabranie głosu proszę pana Witolda Kołodziejskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przedstawiam w imieniu krajowej rady sprawozdanie z wykonania dochodów i wydatków budżetu państwa w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji za rok 2019.

Jeśli chodzi o stronę dochodową budżetu krajowej rady, to w ustawie budżetowej na 2019 r. dochody budżetowe w tej części, w dziale 751, były ustalone w wysokości 31 802 tys. zł. Natomiast zrealizowane dochody budżetowe wynosiły 33 458 tys. zł, co stanowiło ponad 5-procentową nadwyżkę przyjętych w ustawie dochodów. Jeśli chodzi o zrealizowane dochody budżetowe wyższe niż zaplanowana kwota, wynikało to głównie z nieplanowanych dochodów w kwocie 1656 tys. zł, w tym 846 tys. zł z tytułu opłat za udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych, 239 tys. z tytułu opłat prolongacyjnych od opłat koncesyjnych – tu chodzi o te opłaty od rozłożonych na raty opłat koncesyjnych i odsetek – i 554,5 tys. zł z tytułu kar pieniężnych od osób prawnych za naruszenie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji. Te kary dotyczą głównie kwestii przekroczonych limitów czy nieprawidłowości w emisji przekazów handlowych. Uprzedzam więc ewentualne pytanie, czego dotyczą kary – głównie chodzi o reklamy.

Zatrudnienie w planowanym średniorocznym zatrudnieniu KRRiT zostało ustalone na poziomie 164 etatów, z tego 5 etatów dla członków KRRiT oraz 159 etatów dla pracowników biura. Faktyczne wykonanie średnioroczne zatrudnienia wynosiło nieco ponad 152 etaty statystyczne.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe na 2019 r., to ostatecznie ten budżet był ustalony na kwotę 48 069 tys. zł, z czego świadczenia na rzecz osób fizycznych to było 15 tys., wydatki bieżące 47 729 tys. i wydatki majątkowe 325 tys. W ciągu roku zostały utworzone cztery blokady środków na łączną kwotę 14 119 tys., w tym blokada na wydatki w projekcie Telemetria Polska – 11 385 tys. zł. W związku z tym, plan po zmianach, po uwzględnieniu i pomniejszeniu planu finansowego wydatków budżetowych o powstałą blokadę środków do realizacji w 2019 r., wynosił 33 949 tys. zł. Zrealizowane wydatki w 2019 r. wyniosły ostatecznie 33 777 tys. zł, w tym na projekt Telemetria Polska wydano 8593 tys. zł.

Jeśli chodzi o realizację wydatków budżetowych w wybranych paragrafach, nie będę tego szczegółowo tutaj omawiał. Oczywiście jestem gotowy odpowiedzieć na państwa pytania. Natomiast oczywiście chciałbym się nieco skoncentrować na projekcie Telemetrii Polskiej, ponieważ tego projektu dotyczy wiele pytań. Również na posiedzeniach

tej Komisji wiele razy rozmawialiśmy… Budżet Telemetrii Polskiej na rok 2019 był planowany na poziomie 20 000 tys. zł. Ostatecznie, po wprowadzeniu blokad, zrealizował się w kwocie 8500 tys. zł. Rok wcześniej to było 1800 tys. zł. Na to niższe wykonanie budżetu zwróciła też uwagę Najwyższa Izba Kontroli. Stosowne wyjaśnienia przekazywałem również państwu. Te wyjaśnienia przekazywałem podczas naszych spotkań na posiedzeniach Komisji, bo to jest problem systemowy.

Bardzo intensywnie pracujemy nad zupełnie nowym standardem badań pomiaru konsumpcji mediów. Nie tylko w Polsce, ale i na świecie, wszystkie duże pracownie badawcze i właściwie każdy kraj w tej chwili intensywnie pracują nad prowadzeniem pasywnych jednoźródłowych badań pomiaru konsumpcji mediów. Jest to wyzwanie i technologiczne, i organizacyjne, bardzo duże. Jednocześnie chyba wszyscy już dzisiaj zdają sobie sprawę z tego, że tego typu standard musi być w przyszłości wdrażany, inaczej nie da się tworzyć tego jako jednolitego systemu medialnego. Tu chodzi o społeczne zmiany sposobu odbioru mediów.

Coraz częściej tym medium jest medium internetowe, w związku z tym kontent, który jest dystrybuowany przy pomocy fal radiowych, naziemnych, satelitarnych, telewizji kablowej i Internetu, musi być w jednolity sposób mierzony. Jest to, proszę państwa, o tyle istotne, że taki pomiar jest rynkową walutą służącą do rozliczania budżetów, reklamowych budżetów medialnych, więc problem przede wszystkim natury technologicznej – produkcja, tworzenie, testy nowych typów urządzeń, później problem natury organizacyjnej i wreszcie najważniejszy problem typu consensusu rynkowego.

Proszę państwa, ponieważ te rozmowy tutaj wielokrotnie prowadziliśmy, to ja w tej chwili nie będę sam z siebie tematu rozwijał. Natomiast, oczywiście, jeżeli państwo będą mieli taką potrzebę, to również do szczegółowego omawiania tematu Telemetria Polska w kwestiach budżetowych jestem przygotowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu. Proszę bardzo o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Konrad Janiec:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Konrad Janiec, wicedyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego. Postaram się pokrótce przedstawić ocenę, jaką wystawiliśmy Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji za wykonanie budżetu państwa w 2019 r.

Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2019 r. w części 09 – Krajowa Rady Radiofonii i Telewizji. Wydatki budżetowe zaplanowane w ustawie budżetowej, określone na kwotę ponad 48 000 tys. zł, wykonane zostały w wysokości ok. 34 000 tys. zł, to jest w przybliżeniu 70%.

W wyniku badania losowo wybranych 25% wydatków części 09, NIK stwierdziła, że zostały one poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonych w ustawie o finansach publicznych i aktach wykonawczych do tej ustawy. Nie stwierdzono niecelowego lub niegospodarnego wydatkowania środków publicznych. Decyzje o blokowaniu środków oraz o przenoszeniu środków pomiędzy paragrafami wydatków podjęte były przez pana przewodniczącego zgodnie z zasadami i w trybie określonym w ustawie o finansach publicznych, ze względu na potrzeby wynikające z działalności tej jednostki. Stwierdzono natomiast nieprawidłowości polegające na nierzetelnym zaplanowaniu wydatków na projekt Telemetria Polska w kwocie istotnie przekraczającej ich faktyczne wykonanie oraz nieuwzględnienie w wewnętrznych regulacjach dotyczących udzielania zamówień publicznych zamówień, do których nie stosuje się ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Najwyższa Izba Kontroli opiniuje pozytywnie prawidłowość sporządzania sprawozdań budżetowych za 2019 r. oraz sprawozdań w zakresie operacji finansowych za IV kwartał 2019 r. przez dysponenta części 09. W opinii NIK, sprawozdania zostały sporządzone przez dysponenta części 09 na podstawie danych wynikających z ewidencji księgowej. Przyjęty system kontroli zarządczej zapewniał w sposób racjonalny prawidło-

wość sporządzania sprawozdań budżetowych, sprawozdań w zakresie operacji finansowych. Skontrolowane sprawozdania zostały sporządzone terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo przedstawicielowi Najwyższej Izby Kontroli. Teraz poproszę o wygłoszenie koreferatu pana posła Tomasza Zielińskiego.

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zarówno pan przewodniczący, jak i dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli przedstawili planowane i wykonane dochody za rok 2019 Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w części 09 wykonania budżetu państwa, a także planowane i wykonane wydatki budżetowe. Można stwierdzić, że sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w części 09 przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji należy ocenić pozytywnie. Ocena ta wynika z analizy sprawozdania przedstawionego przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jak i z informacji o wynikach kontroli przeprowadzonej przez NIK.

Jak czytamy we wspomnianej informacji Najwyższej Izby Kontroli, w wyniku kontroli nie stwierdzono niecelowego lub niegospodarnego wydatkowania środków publicznych. Decyzje o blokowaniu środków – a były cztery te decyzje – oraz o przenoszeniu środków między paragrafami, były podjęte przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zgodnie z zasadami i w trybie określonym w ustawie o finansach publicznych. W ocenie NIK stwierdzono nieprawidłowości polegające na nierzetelnym zaplanowaniu wydatków na projekt Telemetria Polska – tutaj pan przewodniczący wyjaśniał kłopoty z tym projektem, a można powiedzieć, że one są ustawowe i techniczne – oraz nieuwzględnienie w wewnętrznych regulacjach dotyczących udzielania zamówień publicznych zamówień, do których nie stosuje się ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Tak jak w ubiegłych latach, można zwrócić uwagę na nierozwiązany problem szybkości rozpatrywania wniosków o umorzenie lub rozłożenie na raty opłat abonamentowych. Na dzień 31 grudnia 2019 r. pozostało do rozpatrzenia 161 680 wniosków, choć tutaj widać pewną poprawę, ponieważ rok wcześniej – jak pamiętamy – pozostało do rozpatrzenia 195 450 wniosków, więc ta liczba została zmniejszona o ponad 30 tys.

Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie opiniuje pozytywnie prawidłowość sporządzania sprawozdań za 2019 r. Skontrolowane sprawozdania były sporządzone terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym. Biorąc powyższe, wnoszę o pozytywne zaopiniowane wykonania budżetu państwa w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Otwieram dyskusję. Wiem, że jako pierwsza zgłosiła się pani poseł Paulina Matysiak. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję. Ja chciałabym się odnieść do kwestii programu Telemetria Polska. Już dzisiaj była o tym mowa. Tytułem wprowadzenia – dwa lata temu ogłoszono, że potrzebny jest ten nowy jednoźródłowy standard pomiaru radia, telewizji oraz Internetu. Tutaj pan przewodniczący o tym przed chwilą także wspominał. Powiem tak. Przez ostatnie kilkanaście miesięcy nadawcy radiowi, telewizyjni, internetowi, marketerzy, domy mediowe i organizacje branżowe próbowali dojść do porozumienia, jak właściwie powinno wyglądać nowe badanie mediów, i z tego, co wiemy z doniesień medialnych, nie ma większych sukcesów. Jeszcze dodam, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wnosiła o to, żeby budżet państwa przekazał jej w tegorocznym budżecie 42 000 tys. zł na realizację tego projektu. Byłoby to ponad 60% całego budżetu rady. Po parlamentarnych poprawkach, kwota przeznaczona na ten program została zmniejszona do 20 000 tys. zł.

Co ciekawe, w 2019 r. – my teraz debatujemy nad wykonaniem budżetu za 2019 r. – chciano przeznaczyć na ten projekt 19 000 tys. zł, a ostatecznie wydano 8500 tys. zł, niecałe 43% planu. Oczywiście możemy tutaj dyskutować, że z jednej strony będą to swego rodzaju oszczędności, ale wydaje się, że coś jest nie tak. Takie głosy dochodzą od przed-

stawicieli rynku. Nadawcy mają też wiele zastrzeżeń dotyczących przede wszystkim sposobu komunikacji w tym projekcie, i część z nich uważa, że mimo obietnic wcale nie są traktowani jako partnerzy i prace w wykonaniu Telemetrii Polska do tej pory – tu cytuję – miały charakter amatorski. I też taka uwaga – myślę, że byłoby świetnie, gdyby poświęcić całe posiedzenie Komisji temu programowi. Przed nami pani poseł Katarasińska-Śledzińska już pytała o to sprawozdanie. Kiedy Komisja będzie nad tym debatować? Pewnie tam będzie więcej miejsca, bo dzisiaj rozmawiamy o budżecie, ale jeszcze kilka pytań.

Ja nie będę już cytować fragmentów wyników kontroli NIK-u, bo tutaj padły dwa cytaty związane z tymi nieprawidłowościami, które dotyczyły nierzetelnego zaplanowania tych wydatków, ale chciałbym podnieść jedną kwestię, która zwróciła moją uwagę, kiedy zapoznawałam się z tym raportem NIK-u, z tą informacją przygotowaną przez NIK. Bardzo ciekawe były informacje, które dotyczyły wstrzymania wydatkowania środków na program Telemetria Polska, które miały być uzależnione od zmian w ustawie o radiofonii i telewizji.

Jak się ostatecznie okazało, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zawarła umowę z Instytutem Łączności – Państwowym Instytutem Badawczym w Warszawie, która dotyczy prac badawczo-rozwojowych. To jednocześnie pokazuje, że do tego, aby program Telemetria Polska się rozwijał, nie jest potrzebna osobna spółka. To znaczy, takie były tłumaczenia pana przewodniczącego Kołodziejskiego, że po to była potrzebna zmiana w ustawie, żeby utworzyć osobną spółkę i wtedy ten program może się rozwijać. Jak się okazuje, nie potrzebujemy osobnej spółki, żeby te prace się toczyły.

Ja bym chciała, żeby pan przewodniczący, jeżeli byłby tak uprzejmy, rozwinął ten wątek i wyjaśnił posłankom i posłom, skąd ta obstrukcja i w ogóle, skąd wziął się ten pomysł, że program Telemetria Polska może być realizowany tylko po zmianach w ustawie. I mam też nadzieję, że tym razem, na po raz trzeci zadawane przeze mnie pytania, pan przewodniczący Kołodziejski odpowie i odniesie się do nich, bo na poprzednich dwóch posiedzeniach Komisji te moje pytania były przez pana ignorowane. Bardzo dziękuję. Liczę na odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Teraz pan poseł Jarosław Rzepa, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja trochę w podobnym temacie, dotyczącym właśnie projektu telemetrii. Jedno pytanie chciałbym skierować do pana przewodniczącego, odnośnie do tego, co NIK wskazał, jeśli chodzi o te wydatkowania. Ja mówię tutaj o zakupie usług pozostałych w kwocie 8580 tys. zł. Bardzo bym prosił pana przewodniczącego o przybliżenie tego, na co te środki zostały wydatkowane.

Natomiast do pana ministra Sellina, korzystając z jego obecności, chciałbym… W raporcie NIK przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wyjaśnił, że głównym powodem niewydatkowania środków niewygasających – ja to cytuję – było wstrzymanie rozmów z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego nad zmianą ustawy o radiofonii i telewizji, i że w obecnym stanie prawnym krajowa rada nie ma możliwości powołania podległego jej instytutu, fundacji lub spółki. Bardzo bym prosił pana ministra o ustosunkowanie się do tego wyjaśnienia pana przewodniczącego, i jak to ze strony ministerstwa wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam. Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. Nie będę się odnosił do kwestii telemetrii, bowiem to zostało już poruszone, natomiast prosiłbym o odpowiedź na kilka pytań.

Pierwsza kwestia, to jest wydatkowanie ponad 1000 tys. zł na korespondencję. Wierzę, że ta korespondencja tyle kosztuje, ale to są jednak bardzo duże pieniądze.

Kolejna kwestia. Kilkanaście tygodni temu była mowa o tym, iż brak jest środków na prowadzenie monitoringu mediów publicznych. Z tych raportów wynika, że te pieniądze były – może niewielkie, ale jednak były – ale nie zostały w całości wydatkowane. Jest to więc pewnego rodzaju niekonsekwencja.

Następna kwestia. Mianowicie, czy mogę prosić o wyjaśnienie pozycji „organizowanie badań treści i odbioru usług medialnych". Poniesiony koszt to 9200 tys. zł. O co tutaj chodzi? Jakie to treści i jaki odbiór usług medialnych były badane?

Kolejna kwestia dotyczy umorzeń abonamentowych. Otóż, tak jak rozumiem, umorzenia abonamentu za lata ubiegłe kosztowały 5500 tys. zł. Czy można wiedzieć, na jaką kwotę je umorzono? Jeżeli bowiem okazuje się, że coś kosztuje kilka ładnych milionów złotych, to czy nie lepiej spróbować zastanowić się – oczywiście, nie dziś – nad systemowym rozwiązaniem, bo to może być tego rodzaju maszyneria, że co roku będziemy wydawać po 5–6 mln zł na umorzenie czegoś, co chyba jest nieściągalne. Może więc warto zacząć rozmawiać na temat jakiejś abolicji z tego tytułu, bo jeżeli wydaje się budżetowe pieniądze na coś, co i tak jest umorzone albo nieściągalne, to zaczyna się to wszystko mijać z celem.

I jeszcze jedna kwestia. Mianowicie, mamy tutaj taką pozycję – muszę znaleźć, przepraszam, bo to jest, niestety, wydruk dwustronny – „usługi biurowe, kancelaryjne, prawnicze". To jest ciut ponad 2000 tys. zł. Ja rozumiem, że krajowa rada posiada zespół prawny, departament prawny. W związku z tym, chciałbym zapytać, o jakie usługi prawnicze chodzi. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, to prosimy pana przewodniczącego o udzielenie odpowiedzi. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, może ja pogrupuję te pytania tematycznie. Pani poseł, ja chyba pani odpowiadałem za każdym razem na temat telemetrii, a jeżeli nie, to przepraszam. Uzupełnię tę wypowiedź.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące samego biura – na razie pomijając temat telemetrii – to usługi biurowe, kancelaryjne, prawnicze, to jest część zadań realizowana przez outsourcowany zespół. Mówimy tu głównie o obsłudze decyzji, tych wniosków o umorzenie albo o rozłożenie na raty zaległości abonamentowych. To jest 161 tys. wniosków, które czekają na rozpatrzenie. To właśnie jest realizowane przez zespół i pracowników krajowej rady, ale również pracowników outsourcowanych przez firmę zewnętrzną – tam, gdzie można to zrobić, bo w większości decyzje muszą być podpisywane jednak przez pracowników Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Jeśli chodzi o te decyzje (161 tys.) w tym roku wydaliśmy ponad 60 tys. decyzji w tych sprawach (chyba 64 tys.), więc jest to bardzo dużo. Dwa razy więcej niż rok wcześniej i cztery czy trzy razy więcej niż w poprzedniej kadencji krajowej rady. Tak więc robimy wszystko, żeby te trudne, czasami bardzo trudne życiowe sprawy abonentów, którzy popadli w zadłużenie abonamentowe, były rozwiązane. Być może, przy okazji sprawozdania, taką szczegółową informację zbiorę, na jaką kwotę były te umorzenia w ciągu roku…

Członek KRRiT Janusz Kawecki:

14 000 tys. umorzenia, a rozłożenie na raty 1200 tys.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Proszę bardzo, pan prof. Kawecki już powiedział – 14 000 tys. umorzenia, a 1200 tys. rozłożenie na raty. Ale, tak jak powiedziałem, przy okazji sprawozdania będziemy o tym mówić, bo tam mamy to dokładnie opisane.

Jeśli chodzi o systemowe rozwiązanie, to jak najbardziej. Od początku mówimy, że takie systemowe rozwiązanie jest potrzebne. Niemniej jednak systemowe rozwiązanie nie polega na samej abolicji, odnośnie do której też były różnego rodzaju wątpliwości. Natomiast systemowe rozwiązanie zmiany modelu finansowania mediów publicznych, czyli albo z budżetu, albo w inny sposób z abonamentu, w połączeniu oczywiście z abolicją… Jestem tego samego zdania i wielokrotnie to powtarzam, że na takich prowizo-

rycznych rozwiązaniach się nie da… Niemniej jednak od 2005 r. ten system nie został zasadniczo zmieniony, choć bardzo wcześnie zdano sobie sprawę z jego słabości.

Jeśli chodzi o usługi pocztowe i inne, to oczywiście tyle kosztuje, ale wiąże się to z tymi decyzjami – 65 tys. samych decyzji abonamentowych, tych umorzeniowych albo z tym związanych. Tak więc, niestety, taki jest koszt.

Teraz pytania dotyczące… Już chyba wszystko. Reszta dotyczy… Aha, jeszcze monitoring mediów publicznych. Nie, tu nie mieliśmy jakichś zaległości albo niewykonań. Tak jak było planowane, tak jest robione. My rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji o takich monitoringach jakościowych, jeśli chodzi o kampanie polityczne, tego typu rzeczy. Mówiłem, że to wymagałoby bardzo dużych środków, ale taki monitoring, jaki planowaliśmy, to jest robiony. On oczywiście jest i musi być robiony, bo to jest monitoring realizacji planów finansowo-programowych nadawców publicznych, czyli jeden z elementów rozliczenia nadawców z wykonania misji, z wydatkowania publicznych pieniędzy. I to było i jest robione.

Pozostałe pytania, które dotyczyły programu Telemetria Polska już tu wielokrotnie omawialiśmy. Czy można to zrobić bez spółki? Proszę państwa, wiele różnych czynników na to wpływa. To nie jest projekt, który jest robiony przez krajową radę i tylko dla krajowej rady. To jest projekt, który musi uwzględnić bardzo różne parametry, które narzuca sam rynek, no bo przecież mówimy o wprowadzeniu badania, które ma być nową walutą rozliczeniową rynku medialnego. W związku z tym głos i mediów, i reklamodawców, i marketerów, domów mediowych, jest niesłychanie istotny. Mało tego, docelowo takie badanie ma funkcjonować… Krajowa rada jest inspiratorem tego badania, takim mocnym kołem zamachowym, które już się rozkręciło, natomiast to rynek ma też podjąć ten wysiłek. Stąd cały problem.

Koncepcja spółki była również dyskutowana z tym rynkiem. Koncepcja takiej spółki, w której Skarb Państwa miałby na początku 100% udziału, ale później właśnie podmioty rynkowe mogłyby część z tych udziałów przejmować. Po to, żeby finansować docelowo 80% tych badań, powinny być one finansowane przez samych zainteresowanych. Powinna być ta część komercyjna i pieniądze publiczne nie powinny w tym specjalnie partycypować. Jednak, żeby do tego doprowadzić, trzeba dużego zastrzyku determinacji, ale też wsparcia finansowanego ze strony państwa, bo jak pokazuje praktyka, badania, które już dzisiaj są mocno niedostosowane, cały czas funkcjonują, bo trudno zjednoczyć w jednym celu wszystkie podmioty tutaj operujące.

Jeśli chodzi o miesiące badań i rozmów, pani poseł, to nie jest tak, że nie ma… Są bardzo duże efekty. Powstała koalicja reklamodawców, marketerów, na rzecz nowych badań źródłowych, czyli już bardzo konkretny, zintegrowany podmiot, który reprezentuje pewną istotną część rynku. Powstał tzw. MultiMOC nadawców, czyli wreszcie udało się doprowadzić do tego, że nadawcy telewizyjni przede wszystkim usiedli razem do jednego stołu, ale usiedli również z nadawcami radiowymi i z nadawcami internetowymi. Tak więc powstał MultiMOC nadawców, który jest w tej chwili bardzo aktywny.

Powstał złoty standard na nasze zapotrzebowanie, wypracowany ze strony rynkowej. W tym standardzie są zdefiniowane 3 elementy, czyli technologia, ta część prowadzenia panelu, czyli rekrutacji, badań założycielskich, tego typu czynności. I trzeci element – sam panel, czyli paneliści wyposażeni w urządzenia. Z tych trzech punktów sam rynek, przez swoją jednolitą, już konkretną reprezentację, opisał, że rekomenduje, żeby to właśnie krajowa rada dwa z tych elementów już teraz realizowała. To jest właśnie technologia, test technologiczny nowych sprzętów, co robimy w ramach umowy z Instytutem Łączności oraz establishment survey, badania założycielskie i również przygotowanie pewnych założeń do rekrutacji. Natomiast kwestia otwarta – dalej trwają prace nad samym panelem. Krajowa rada prowadzi ten panel, ale nie będzie go budować na siłę, wbrew rynkowi. My w tej chwili zbudowaliśmy panel na 470 urządzeń, panelistów. W tej chwili prowadzimy dodatkową rekrutację – to będzie 1000–1500 panelistów. Jesteśmy gotowi wydać…

Ja bym chciał się odnieść w ogóle do jakby zarzutu czy uwagi – bo ocena Najwyższej Izby Kontroli jest pozytywna – że nieprawidłowo zaplanowano budżet. Rozumiem, że z tego punktu widzenia tak jest – miało być wydane 20, zablokowaliśmy część środków,

efektywnie wydaliśmy 8,5, ale wydaliśmy… Ja robię to świadomie. To jest moja świadoma decyzja, bo mogliśmy w zeszłym roku przy przeprowadzonych przetargach wydać dwa razy tyle pieniędzy, tylko to nie ma sensu. To znaczy, jeżeli pewne rzeczy nie są ustalone, jeżeli pewne aspekty nie są do końca wyjaśnione, to po co budować panel nie na 400, tylko od razu na 2 tys. mierników, skoro my nie mamy gwarancji, że ten panel będzie przyjęty i zaabsorbowany przez rynek. Rynek nawet nie wie, jakiego rodzaju technologie, jak może być zbudowany, bo nikt tego nie wie. Dlatego poszliśmy w tryb prac badawczo-rozwojowych i te rzeczy, które konstruujemy, dążą do budowy prototypu. Dopiero po wypróbowaniu tego prototypu… Stąd Instytut Łączności, stąd uwaga NIK o braku w regulaminie pewnych procedur związanych z zamówieniami poza trybem zamówień publicznych. To są procedury związane z organizowaniem prac badawczo-rozwojowych. To RnD, które robimy przez Instytut Łączności dzisiaj, w poniedziałek siadamy do negocjacji z NASK -iem, z którym podobną umowę będziemy podpisywali, bo to nie jest coś, na co krajowa rada w swoich regulaminach była przygotowana. Przedstawicieli NIK spieszę jednak poinformować, że właśnie już w regulaminie to zmieniliśmy.

Czy to ma być spółka, czy instytut i co do tego ma ministerstwo kultury? Z naszych analiz wynika, właśnie ze względów na późniejszą współpracę, że najodpowiedniejszą formą jest spółka, po to, żeby przynajmniej tę część tego produktu móc oddzielić i pożytkować na rynku komercyjnym, w tej części komercyjnej. Z tego wynika otwarcie furtki dla udziału wszystkich zainteresowanych stron. Natomiast to nie jest tyle kwestia samego ministerstwa kultury, ile pewnego podejścia. Spółki Skarbu Państwa są w tej chwili podległe premierowi i to jest ogólna zasada, od której ministerstwo kultury nie chciało robić wyjątku, a to miałaby być spółka podległa tak naprawdę krajowej radzie czy przewodniczącemu. W każdym razie do tego tematu będziemy jeszcze wracać.

Znaleźliśmy formę wykorzystania przez instytuty, ale, pani poseł, to jest ten etap prac wdrożeniowych, badawczo-rozwojowych, prac naukowych, osiągnięcia, wypracowania i zbudowania prototypu. Później, kiedy będzie trzeba wdrożyć ten prototyp, to znowu powstanie pytanie, w jakiej formie krajowa rada ma współpracować z rynkiem w tym zakresie i jak rynek, w jakiej formie, ma angażować tu swoje środki, choć już dzisiaj zadeklarował, że będzie to robił.

W tych omawianych trzech punktach, w tym złotym standardzie nadawców MultiMOC-a – nadawców, o których wspomniałem – jest jasno powiedziane: krajowa rada, Instytut Łączności, bardzo dobrze robi testy technologiczne. Do tych testów trzeba było zbudować całe laboratorium. To są testowane urządzenia, które, tak naprawdę, są unikatowe. Nawet największe firmy badawcze, które w te technologie również wchodzą, też testują swoje prototypy.

Nie ma jeszcze powszechnych wdrożeń tego typu pasywnego, jednoźródłowego pomiaru. Zatem budowa aparatury badawczej, metodologii badawczej, to jest w Instytucie Łączności, i to ma być w Instytucie Łączności. Cały establishment survey, który określa uniwersum medialne, po to, żeby w ogóle jakiekolwiek badanie mogło być robione i weryfikowane, to jest podstawowa rzecz.

Rynek też powiedział – tak, tutaj wam ufamy, że to zrobicie. Zaróbcie to. To jest nam bardzo potrzebne. Do tego więc się przygotowujemy. Od dzisiaj mógłbym już takie badanie zrealizować za 15 000 tys. zł, tylko, jeżeli nie mam takiej perspektywy, co dalej z tym badaniem, to dla zaspokojenia ciekawości i satysfakcji, i również tego, żeby odhaczyć to po stronie wydatków budżetowych, nie będę tego robił.

W tym roku w budżecie jest 20 000 tys. I oczywiście jest to przede wszystkim etapowe, a po drugie, skalowalne. To znaczy, że jeżeli w budżecie mam zaplanowaną budowę establishment survey na próbie 10 tys. wywiadów, to mogę zrobić to na próbie 30 tys. wywiadów, tak jak docelowo planujemy. I decyzję o tym, w jakiej skali będziemy realizować poszczególne zadania, też uzależniamy właśnie od tej odpowiedzi ze strony pozostałych interesariuszy tego procesu.

Na dzisiaj Instytut Łączności… W poniedziałek ruszają już kolejne rekrutacje panelistów. Dwa procesy rekrutacyjne w tej chwili są prowadzone metodą telefoniczną i internetową, ale już w poniedziałek, mimo epidemii, rusza normalna rekrutacja metodą face to face, ta najbardziej pożądana i wartościowa z punktu widzenia wartości badawczych.

W związku z tym, jesteśmy gotowi. I tak ta umowa z Instytutem Łączności jest podpisana. Musimy zadecydować, czy uruchamiamy budowę modelu panelu prototypowego, czyli na 2–3 tys. panelistów. No i oczywiście ta decyzja nie jest uzależniona tylko i wyłącznie ode mnie czy od krajowej rady, ale przede wszystkim od stanu rozmów. Na dzisiaj mogę powiedzieć, że te rozmowy wyglądają dobrze. Przede wszystkim, ileś etapów jest już za nami. Mamy MultiMOC-i, mamy zintegrowanych marketerów, reklamodawców. Mamy ten establishment survey, mamy testowane technologie i mamy panel eksperymentalny. Będziemy mieli rozszerzony panel eksperymentalny. Możemy już pokazywać badania. Możemy już wyświetlać wykresy, krzywe oglądalności itd., więc te rzeczy są zrobione, tylko ja z kolei nie godzę się, i nigdy się nie godziłem – i o tym też państwu tutaj mówiłem – żeby realizować wydatki budżetowe tylko dla zrealizowania wydatków, bo uważam, że to jest bez sensu. Zatem, panie dyrektorze – mówię to w stronię NIK-u – rozumiem podejście kontrolera, ale ja nie traktuję tego jako nieprawidłowości. Ja uważam, że pewna celowość wydawania pieniędzy publicznych zależna jest właśnie od tego, czy zobowiązuje mnie do tego, żeby decyzje podejmować w danym momencie racjonalnie.

Czy powołanie spółki by to zmieniło? Oczywiście tak, z tego praktycznego punktu widzenia, bo wtedy całym tym budżetem dokapitalizowalibyśmy… Czyli, to by weszło w kapitał spółki, więc w tych pozycjach budżetowych byłoby 100% wykonania. Jednak – tak jak mówię – problem leży nie w Exelu, tylko w bardzo głębokim procesie zmian technologicznych na rynku mediów elektronicznych…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący…

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Prosimy o w miarę skracanie, bo mamy jeszcze drugi obszerny punkt.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

To chyba wszystko. Usługi kancelaryjne i biurowe – to już powiedziałem – to była kwestia tego outsourcowanego zespołu do obsługi m.in. tych wszystkich, setek tysięcy decyzji o umorzenie i rozłożenie na raty.

Sprawdzam jeszcze w notatkach, czy na wszystko odpowiedziałem. Chyba tak. Rzeczywiście badania jednoźródłowe to jest temat rzeka. Na całym świecie w tej chwili, w tych środowiskach badawczych, to jest temat najgorętszy. Wszyscy próbują to robić.

Ja chciałbym tylko powiedzieć jedno. Jeśli chodzi o rok 2020, za chwilę podpisujemy umowę z NASK-iem, również w tych dwóch umowach, a to jakby wypełnia cały budżet, który na ten rok dostaliśmy na badania. Jednak za miesiąc–dwa będziemy przed podjęciem decyzji, czy w ramach umowy z Instytutem Łączności na ok. 12 000 tys. zł wykorzystywać wszystkie środki, które tam są zapisane, czy nie, i to będzie właśnie uzależnione i warunkowane odpowiedzialnością za celowość wydawanych środków publicznych.

Jesteśmy oczywiście gotowi. Będziemy mieli zakontraktowane wszystkie środki dostępne w ramach wydatków budżetowych na Telemetrię Polską, a wcale nie mówię, że taką decyzję podejmę, żeby je wszystkie spożytkować, wiedząc, że narażę się znowu na zarzuty nieprawidłowości przy projektowaniu budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji? Jeśli nie ma, to rozumiem, że Komisja Kultury i Środków Przekazu rekomenduje pozytywną opinię do wykonania budżetu w części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Dziękujemy panu przewodniczącemu i przedstawicielom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oczywiście mogą państwo pozostać, ale już niekoniecznie. Dziękuję bardzo i życzę dużo zdrowia.

Teraz przechodzimy do punktu drugiego, czyli części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Jest to obszar Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa

Narodowego. Proszę bardzo pana ministra Jarosława Sellina i pewnie również pana dyrektora Wojciecha Kwiatkowskiego.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pan dyrektor Kwiatkowski powiedział mi, że na początku posiedzenia Komisji, kiedy jeszcze nie przybyłem, bo trochę się spóźniłem, było zgłoszone oczekiwanie, żeby też opowiedzieć o pomocy, którą w tym roku udzielamy instytucjom kultury, artystom, z powodu strat poniesionych w wyniku lockdownu i w wyniku pandemii, tylko ja chcę zwrócić uwagę na to, że niedawno miałem takie spotkanie z senacką komisją kultury właśnie na ten temat i to spotkanie trwało 1,5 godziny, z czego ja mówiłem przez 45–60 minut. Mam więc taką propozycję, żeby może zrobić osobne spotkanie Komisji w sprawie tego, co robimy w związku z pandemią i jakie programy pomocowe uruchomiliśmy, bo tego jest dużo i wymagałoby to po prostu bardziej szczegółowego opowiedzenia, a dzisiaj jednak skoncentrować się na tym, na co się umówiliśmy, czyli na realizacji budżetu z roku 2019.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, oczywiście. Dobrze. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Tak? OK. Zatem, szanowni państwo, najogólniej mówiąc, wydatki budżetowe w roku 2019 doszły do kwoty ponad 4 000 000 tys. zł, a dokładnie 4 085 000 tys. zł. Oczywiście z roku na rok te wydatki przyrastają. Jeśli chodzi o dział – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, to jest to ponad połowa tej kwoty, którą przed chwilą wymieniłem, czyli ponad 2 100 000 tys. zł, z których finansowanych był 117 instytucji działających w obszarze kultury oraz 34 jednostki budżetowe. To są przede wszystkim archiwa państwowe. Jeśli chodzi o inny duży dział w budżecie ministra kultury, czyli Oświata i wychowanie – bo przypominam, że podlega nam 260 państwowych jednostek szkolnictwa artystycznego – to jest to kwota wydatków ponad 1 000 000 tys. zł, dokładnie 1 056 000 tys. zł. A jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe i naukę – bo podlega nam 19 uczelni artystycznych – to jest to kwota wydatków 725 000 tys. zł.

Interesująca informacja, jeśli chodzi o wynagrodzenia w instytucjach nam podległych. Jeśli chodzi o jednostki budżetowe i szkoły wyższe, to średnie wynagrodzenie wynosi prawie 5,5 tys. zł, to jest o ponad 10% więcej niż w roku 2018. Poprawiamy więc tutaj sytuację płacową, bo wiadomo, że od lat są sygnalizowane potrzeby zwiększania wynagrodzeń w instytucjach kultury. To z roku na rok udaje się robić.

Jeśli chodzi o państwowe instytucje kultury, wynagrodzenie średnio wynosiło ponad 6200 zł – mówię o wszystkich 117 instytucjach – i wzrosło o prawie 500 zł średnio w porównaniu z rokiem 2018. W ramach tego budżetu realizowaliśmy dotacje podmiotowe, które wyniosły ponad 1 200 000 tys. zł, a dotacje celowe przekroczyły kwotę 722 000 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki z budżetu środków europejskich, to w zeszłym roku doszliśmy do kwoty ponad 704 000 tys. zł. Jest to 5% więcej niż w roku 2018.

Realizujemy oczywiście programy wieloletnie, o których co roku tutaj mówimy, dopóki one oczywiście się nie skończą. To jest przede wszystkim budowa Muzeum Historii Polski – największa inwestycja w historii ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Drugi program, to jest budowa kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego. Tutaj chcę poinformować, że 14 sierpnia tego roku, w związku z okrągłą, setną rocznicą Bitwy Warszawskiej, w przeddzień tej rocznicy, otworzymy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Ta inwestycja jest już bliska ukończenia. Kolejny program wieloletni, to jest Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, a następny, to Program Wieloletni „Niepodległa", realizowany w latach 2017–2022. Jeśli chodzi o „Niepodległą", to w roku ubiegłym wydaliśmy z całego budżetu, który mamy na ten program wieloletni – dokładnie sześcioletni – prawie 43 000 tys. zł.

W priorytecie pierwszym – na projekty ogólnopolskie – zrealizowano 61 takich projektów. W priorytecie drugim – na projekty regionalne i lokalne – zrealizowano 275 takich projektów, więc znowu mamy taką sytuację, że można powiedzieć, iż średnio w każdym powiecie coś się wydarzyło. W priorytecie trzecim, jeśli chodzi o projekty zagraniczne, realizowane za granicą, przypominające naszą historię, było 131 projektów. Jeśli cho-

dzi o program „Niepodległa", od początku jego realizowania wyliczyliśmy, że w różnych przedsięwzięciach kulturalnych, zrealizowanych w ramach tego programu, uczestniczyło w sumie 19 mln osób.

Jak państwo wiecie, tradycyjnie ta informacja, w formie bardziej szczegółowej, jest prezentowana elektronicznie, jeśli państwo sobie tego życzą. Jeśli nie, to możemy od razu przejść do pytań i odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To co? Czy króciutka prezentacja, czy…? Nie, nie trzeba. To w takim razie, dziękuję bardzo panu ministrowi. Myślę, że pan dyrektor przy pytaniach będzie miał jeszcze możliwość wystąpienia, wypowiedzi. A teraz proszę bardzo przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, czyli pana dyrektora Konrada Jańca z Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Wicedyrektor departamentu NIK Konrad Janiec:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o część 24, Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2019 r. w zakresie części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. W wyniku przeprowadzonej kontroli 12% zrealizowanych w 2019 r. wydatków budżetu państwa, w części 24 stwierdziliśmy, że zostały one poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w przepisach o finansach publicznych. Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków. W rezultacie wydatkowania środków osiągnięto cele prowadzonej działalności, zaplanowane w układzie zadaniowym.

Ocenę wykonania wydatków w części 24 uzasadniają również pozytywne wyniki kontroli wykorzystania dotacji przez trzy instytucje kultury, które NIK przeprowadziła przy okazji kontroli budżetowej. Te kontrole dotyczą Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze oraz Opery i Filharmonii Podlaskiej Europejskiego Centrum Sztuki w Białymstoku. Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła również, że minister kultury i dziedzictwa narodowego sprawował rzetelny nadzór i kontrolę nad realizacją wydatków przez jednostki podległe i nadzorowane oraz nad wykorzystywaniem udzielonych dotacji.

Podczas kontroli w ministerstwie kultury stwierdziliśmy jednak pewne nieprawidłowości, które jednakże nie miały wpływu na ogólną ocenę – pozytywną, dodam – wykonania budżetu państwa w części 24. Jako działania nierzetelne Najwyższa Izba Kontroli oceniła działania ministra polegające na niezawarciu umowy na dofinansowanie prac remontowo-konserwatorskich przy zabytku Willa „Cicha", na kwotę ponad 280 tys. zł, w wyniku czego nie przeprowadzono wymaganych prac, a środki nie zostały wykorzystane i zmniejszyły budżet państwa w tej części.

Ponadto sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyraził zgodę na zatwierdzenie rozliczenia zadania finansowanego środkami, które w roku 2018 niewygasły z upływem roku budżetowego, pomimo że beneficjent nie dochował warunków umowy, dokonując samodzielnie przesunięcia wydatków na łączną kwotę ponad 655 tys. zł pomiędzy poszczególnymi pozycjami kosztorysu, co wymagało sporządzenia aneksu do umowy pod rygorem nieważności. Również w odniesieniu do działalności urzędu obsługującego ministra, Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła przypadek złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia przez przewodniczącego komisji przetargowej w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego o wartości 446 tys. zł brutto, z czego w 2019 r. wydatkowano ponad 213 tys. zł.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie opiniuje prawidłowość sporządzania łącznych sprawozdań budżetowych za 2019 r. oraz w zakresie operacji finansowych za IV kwartał 2019 r. przez dysponenta części 24 oraz sprawozdań jednostkowych urzędu obsługującego ministra. Kwoty wykazane w sprawozdaniach jednostkowych urzędu obsługującego ministra były zgodne z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej, a przyjęty system kontroli zarządczej zapewniał w sposób racjonalny prawidłowość sporządzania sprawozdań budżetowych, w tym z budżetu środków europejskich, sprawozdań w zakresie operacji finansowych, z uwzględnieniem sprawozdań urzędu obsługującego ministra.

Skontrolowane sprawozdania zostały sporządzone terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym.

Jeżeli chodzi o ocenę Najwyższej Izby Kontroli odnośnie do Funduszu Promocji Kultury, to NIK pozytywnie oceniła wykonanie w 2019 r. planu finansowego tego funduszu. W 2019 r. koszty Funduszu Promocji Kultury zostały poniesione zgodnie z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi, określonych w ustawie o finansach publicznych i aktach wykonawczych. Nie stwierdziliśmy niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków publicznych. Koszty poniesione zostały na realizację zadań ustawowych. W rezultacie wydatkowania środków osiągnięto cele prowadzonej działalności, zaplanowane w układzie zadaniowym.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie opiniuje roczne sprawozdania za 2019 r. z wykonania planu finansowego Funduszu Promocji Kultury oraz sprawozdania za IV kwartał 2019 r. w zakresie operacji finansowych. Sprawozdania zostały wykonane prawidłowo, na podstawie danych wynikających z ewidencji księgowej. Stosowany system kontroli zarządczej zapewniał w sposób racjonalny prawidłowość sporządzania sprawozdań. Skontrolowane sprawozdania zostały również sporządzone – tak jak w przypadku części 24 – terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym.

Natomiast jeżeli chodzi o ocenę wykonania w 2019 r. planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, Najwyższa Izba Kontroli odstępuje od formułowania oceny wykonania planu tego funduszu, wskazując, że fundusz, utworzony z inicjatywy ministra z dniem 1 stycznia 2018 r., nie ma zapewnionych stabilnych źródeł przychodów do realizacji swojego podstawowego celu, to jest wzmocnienia finansowania ochrony zabytków. Zdaniem NIK, podstawową przyczyną niefunkcjonowania funduszu było przyjęcie błędnych założeń na etapie jego tworzenia odnośnie do wielkości jego corocznych wpływów na poziomie kilkunastu milionów złotych.

W zakresie wykonania planu finansowego Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, izba stwierdziła następujące nieprawidłowości – nierzetelne sporządzenie planu finansowego, co wynikało m.in. z niepewnych źródeł finansowania funduszu, brak realizacji zadań ujętych w planie finansowym w układzie zadaniowym i nieosiągnięcie planowanej wartości miernika liczby ruchomych i nieruchomych obiektów zabytków poddanych badaniom i pracom remontowo-konserwatorskim w związku z niewydatkowaniem środków funduszu na zadania wynikające z przepisów tworzących ten fundusz. Natomiast Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie opiniuje roczne sprawozdania za 2019 r. z wykonania planu finansowego funduszu oraz sprawozdania za IV kwartał 2019 r. w zakresie operacji finansowych. Sprawozdania zostały wykonane prawidłowo, na podstawie danych wynikających z ewidencji księgowej, a stosowany system kontroli zarządczej zapewniał w sposób racjonalny prawidłowość sporządzania sprawozdań. Skontrolowane sprawozdania zostały sporządzone terminowo i prawidłowo pod względem merytorycznym i formalno-rachunkowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Teraz proszę o koreferat do części budżetowej – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego panią przewodniczącą – panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską. Proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dziękuję bardzo. Ja rozumiem, że wzorem chyba ubiegłego roku otrzymamy tę część elektroniczną. Szczerze powiem – chyba ministerstwo chce nas oduczyć oczekiwania wersji papierowej, ponieważ pewne pozycje pojawiają się tutaj niejednokrotnie i pewne pozycje trzeba wnikliwie czytać, żeby wiedzieć, czy czasem nie następuje multiplikacja tych milionów, które raz tu są, raz tu są, raz tu są, i naprawdę trzeba zobaczyć, czy to są te same. Ale to jest oczywiście taka uwaga czysto techniczna.

Być może czysto techniczna jest też uwaga o zawodowym optymizmie pana ministra, bo ja tu z ogromną nadzieją i uwagą usłyszałam – padła taka kwota, chyba 6,5 tys. zł wynagrodzenia. W tej wersji papierowej nigdzie takiej kwoty nie ma, więc nie wiem, co się stało, a w dziale – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego średnie wynagrodzenie to 4928 zł. Nie wiem, czy to błąd, czy to się zwiększyło. Coś nie tak… Ja tylko

mówię, że nie ma takiej kwoty w papierowej wersji państwa sprawozdania, i tylko tyle. Gdyby była, to bym się bardzo ucieszyła.

Wracając jednak do wykonania budżetu w części 24, rzeczywiście zawodowy optymizm pana ministra tutaj też mi zaimponował. Najwyższa Izba Kontroli nie ma jakichś specjalnych zastrzeżeń, no i pewno dobrze, bo być może z czysto księgowego punktu widzenia to jest bardzo dobrze, prawidłowo wykonany budżet. Ja mam tylko parę uwag, które bardziej mówią o pewnych tendencjach czy też zmuszają do stawiania pewnych pytań, które wynikają jednak z tej lektury.

Rzeczywiście rosną wydatki i rosną nakłady na część 24 budżetu. Rzeczywiście przekroczono 4 000 000 tys. zł, ale te 4 000 000 tys. zł to nie jest ten wymarzony 1% wydatków budżetu państwa, tylko 0,93, a w roku 2018 był chyba nawet 0,91. W każdym razie nie był to ten 1%. A ponieważ my tu się ciągle o ten 1% sprzeczamy, czy był, kiedy był i jak był, i jest to sztandarowy sukces pana wicepremiera Glińskiego, no to zwracam uwagę, że tu nie ma tego 1%. Być może gdzieś coś zgubiłam, ale to tak wygląda, jak mówię w tej chwili.

Te 4 000 000 tys. zł to jest jednak kwota po zmianach planu. To jest wykonanie na poziomie 98,6%. Jest też wyraźna informacja o tym, że to niewykonanie było w dziale wydatków majątkowych i na współfinansowanie projektów unijnych, a więc jednym słowem, tam, gdzie właśnie inwestycje… I tu znów pan minister jakoś lekko i łatwo nad tym przeszedł – do tego wrócę. No nie jest tak bardzo dobrze z tymi inwestycjami, także z tymi sztandarowymi.

Te 4 000 000 tys. wydatków udało się uzyskać… Dość znacząca kwota została dopisana jak gdyby z rezerw celowych i rezerwy ogólnej, i to w sumie dało ponad 4 000 000 tys. zł, ale nie wykonano – i zostały zablokowane środki – prawie 300 000 tys. zł, więc nie do końca ten budżet był tak precyzyjnie realizowany, jak być może chciano.

Najważniejszy w tej części 24 – przyznaję, przynajmniej dla mnie – jest dział 921, czyli Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Tutaj struktura wydatków pokazuje też politykę ministerstwa, bo oczywiście na pierwszym miejscu są wydatki na muzea, tzn. inwestowanie czy wydawanie pieniędzy na muzea. To jest bardzo znacząca kwota. Potem długo, długo nic i pojawiają się centra kultury i sztuki, czyli upowszechnianie. I to dobrze, choć w stosunku do tych wydatków muzealnych to jest to nawet mniej niż 50%. Teatry, archiwa, biblioteki – taka jest hierarchia kosztów, jak rozumiem, ale także to nam coś mówi o priorytetach polityki kulturalnej. To zresztą w każdej pozycji się pojawia.

Mam bardzo konkretne pytanie, bo pojawiła się nowa pozycja wydatków z budżetu na konto Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, tj. 38 000 tys. zł z czymś tam. Ja rozumiem, że to jest realizacja ustawy o wspieraniu produkcji audiowizualnej, koprodukcji itd. Jeśli tak, to czy mogłabym się dowiedzieć, na co poszło tych 38 000 tys. zł, bo wolałabym wiedzieć dokładniej. Skoro już ruszył ten program, który miał prawie roczny poślizg, to dobrze byłoby, gdybyśmy wiedzieli, co za te 38 000 tys. zł udało się nam, i z kim, wyprodukować.

Poza tymi rezerwami celowymi – to jest właśnie taka pozycja w budżecie, że to zawsze daje pewną możliwość, jak rozumiem, dość elastycznej realizacji budżetu – to także takim jakby zaskórniakiem ministerstwa zawsze są programy ministra. Znaczna część tych środków jest realizowana z Funduszu Promocji Kultury, a część, tym razem, także z budżetu.

W tych programach ministra też mnie trochę zaintrygowało, że bardzo znaczącą kwotą i liczbą umów została wyposażona muzyka. A tak tylko chcę się dowiedzieć, skąd taki… Czy takie były aplikacje, bo to jest… Co prawda, edukacja kulturalna, to więcej umów, ale wcale nie więcej pieniędzy zostało wydane. Teatr i taniec jest gdzieś tam, w jakiejś trzeciej pozycji, no a właściwie najwięcej – i to właśnie są środki i te umowy budżetowe – było na ochronę zabytków. Czyli, jest to jak gdyby dodatkowe źródło zasilania wniosków związanych z ochroną zabytków.

Ja kiedyś tu prosiłam pana ministra, i może jeszcze raz poproszę... Co prawda bardzo dużo było tych umów, ale może moglibyśmy poprosić o wykaz zadań zrealizowanych akurat tutaj, bo jak tak dużo pieniędzy idzie, jak tak dbamy o te zabytki, to warto zobaczyć, które były finansowane.

W sumie te programy to zrealizowana kwota 371 000 tys. zł, w tym – tak jak mówię – 217 000 tys. zł z Funduszu Promocji Kultury i 153 000 tys. zł z budżetu. Czyli, taka kieszeń pełna pieniędzy dla tych wniosków, ale samych umów, proszę państwa, mamy niecałe 4 tys. Wydaje się, że to chyba jest… Nie wiem, czy to jest chociaż 1/10 tych wniosków, czy jeszcze mniej, ale jeżeli jest już przyjęty program realizowania potrzeb, no to może warto go przeanalizować i zastanowić się, czy może nie zwiększać tej puli. To tylko poddaję pod uwagę.

Tak sobie tu popatrzyłam, która instytucja jest fantastycznie opisana, która instytucja co do złotówki realizowała swój budżet, i to jest Instytut Pileckiego. Czyli, rozumiem, że pani minister, twórczyni tego instytutu, dbała o to, by on rzeczywiście bardzo dobrze funkcjonował. Chcę też powiedzieć coś pozytywnego. Dlatego wybrałam ten instytut. Ma bardzo bogaty program i wydaje się, że są dobrze realizowane wydatki.

I doszliśmy do wieloletnich programów rządowych. Z przykrością stwierdzam, że Muzeum Historii Polski nie wykorzystało kwoty, którą pierwotnie przewidziano na budowę tego muzeum w ustawie budżetowej. Wreszcie zmiana była bardzo radykalna, ponad trzykrotna. O 2/3 zmniejszono te nakłady. Po prostu coś się dzieje w tej inwestycji.

Pan minister tu się chwalił Sulejówkiem. No, jakby jeszcze w sierpniu tego roku tego nie było, to już w ogóle nie wiem, kiedy to muzeum mogłoby być oddane. W każdym razie budowa tego muzeum też szła jak po grudzie. Pierwotnie miało być zakończone w roku 2019. Nie została zakończona budowa. I tak oto, akurat przy tych wieloletnich programach, uzyskaliśmy informację, która się przedarła, a która mówi, dlaczego mamy niecałe 100% wykonania tego budżetu. To jest tak. Tu jest takie zdanie, zacytuję: „Potrzeby budżetowe, które wystąpiły w 2019 r., związane z wprowadzeniem ważnych, społecznych reform, wymusiły na Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego ograniczenie wydatków i podjęcie starań znalezienia w budżecie resortu środków ogółem w kwocie 140 000 tys. zł, w związku z czym, w trakcie roku 2019, najpierw zablokowano, a następnie, na podstawie decyzji Ministerstwa Finansów, nastąpiło zmniejszenie planu o kwoty 6000 tys. zł…” – to przy Sulejówki chyba – „…a potem 16 000 tys. zł”, prawie 17 000 tys. zł.

Ja wiem, i to nie jest novum, bo ja z uprzednich lat pamiętam takie sytuacje, że były jakieś potrzeby budżetowe i poszczególne resorty otrzymywały zadanie zmniejszenia wydatków. Jednak wtedy przez ugrupowanie pana ministra było to bardzo krytykowane i mówiono, że to kosztem kultury. Okazuje się jednak, że czasem, gdy trzeba znaleźć pieniądze, to szuka się także oszczędności w kulturze.

I takie są generalnie moje uwagi, bo jeśli chodzi o pozostałe programy – rozwój czytelnictwa, zakupy nowości, inwestowanie w infrastrukturę bibliotek – to mi się akurat podoba. Widzę, że bardzo wiele małych bibliotek zostało dofinansowanych, i to dobrze, bo jest cały wykaz. Jednak – tak jak mówię – jest tak nierówna szczegółowość pokazania tego sprawozdania, że z niecierpliwością czekam na jakąś syntezę w postaci elektronicznego przekazu. Dzisiaj może już rzeczywiście nie, ale warto, bo przed nami – jak sądzę – nowelizacja budżetu państwa w ogóle. Dobrze byłoby więc zobaczyć, jeszcze raz spojrzeć na wykonanie z roku 2019, żebyśmy przy tej nowelizacji, która – jak sądzę – dotknie także ministerstwo kultury (co z przykrością stwierdzam) mogli wyciągnąć pewne wnioski porównawcze, czy można się uczyć na błędach, czy nie ma błędów, czyli, czy optymizm jest tylko zawodowy, czy optymizm jest naprawdę. To się okaże. Tak jak mówię, trudno tutaj mówić o jakimś nieprzyjmowaniu tej informacji, natomiast ona pokazuje mankamenty polityki. Przynajmniej z mojego punktu widzenia, są to mankamenty polityki kulturalnej. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za ten obszerny koreferat. Otwieram dyskusję. Czy są głosy…? Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja miałbym dwa pytania do pana ministra. Pierwsze pytanie jest związane, cytuję, z „usługą dostępu do serwisów PAP oraz obsługą medialną wybranych przez zamawiającego podróży zagranicznych kierownictwa ministerstwa”. Zamawiającym jest oczywiście ministerstwo. Może ja nie umiem obsługiwać komputera,

natomiast ten cytat znalazłem w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli, podczas gdy w dokumencie przedstawionym przez ministerstwo tego nie mogę odnaleźć. Wstukiwałem przez kilkanaście minut słowa kluczowe i to mi nie wychodzi. Wracam jednak do meritum. Ile to kosztowało? Jakie to były „wybrane podróże kierownictwa ministerstwa"? Na czym polegała ta usługa obsługi medialnej? Czy to – jak rozumiem – dziennikarz PAP podróżował z kierownictwem ministerstwa? Czy minister nie ma rzecznika, osoby towarzyszącej, która może wykonać tę robotę? Dalibóg, pracowałem w kilku agencjach, chyba w najpoważniejszej na świecie Agencji Reutera, i czegoś takiego nie znalazłem. No, ale może takie są realia w naszym kraju. Poza tym Polska Agencja Prasowa jest chyba agendą rządową i powinna wypełniać swoje obowiązki, a jeżeli się zakupuje u nich usługę, to ja czegoś nie rozumiem.

Drugie pytanie jest związane z powołaną w ubiegłym roku państwową jednostką kultury. Chodzi mi o Instytut Dziedzictwa Solidarności. W sprawozdaniu znalazłem informacje, że z rezerwy celowej na działalność tego instytutu przeznaczono kwotę 1000 tys. zł. Decyzja ministra, jak najbardziej. Proszę bardzo. Problem polega na tym, że instytucją współprowadzącą jest Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność", który poza składkami członkowskimi utrzymuje się i prowadzi swoją działalność dzięki działalności stricte gospodarczej. W związku z tym moje pytanie. Skoro ministerstwo daje milion, to ile NSZZ „Solidarność" przeznaczył w ubiegłym roku na działanie tego instytutu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy są jeszcze pytania państwa posłów? Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam pytanie do pana ministra związane z Muzeum Historii Polski. Chciałbym zapytać, czy mamy jakiekolwiek zagrożenia, jeśli chodzi o terminowość i te perturbacje, które zostały wykazane zmniejszonymi nakładami w 2019 r. Jak to wygląda ze strony wykonawcy? Prosiłbym bardzo pana ministra o informacje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Rozumiem, że jeśli nie ma więcej pytań, to przejdziemy do odpowiedzi. Ja tylko mam taki postulat w kontekście zeszłorocznego budżetu do przyszłorocznego budżetu, bo mimo że wiadomo, iż mamy teraz sytuację budżetową trudniejszą ze względu na skutki koronawirusa, to przypominam, że są okrutnie niskie płace pracowników archiwów państwowych. Mam taką prośbę, żeby to wziąć pod uwagę przy pracach nad budżetem na przyszły rok.

I proszę pana ministra, i pana dyrektora, o odpowiedzi na pytania, na koreferat, a też uwagi Najwyższej Izby Kontroli. Proszę bardzo, panie ministrze i panie dyrektorze.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Dziękuję bardzo. Postaram się zwięźle odpowiedzieć na wszystkie zagadnienia – bo to nie były tylko pytania, ale też zagadnienia, które pani wiceprzewodnicząca zasygnalizowała – i pytania, które padły później.

Jeśli chodzi o ten kontynuowany spór, ile procent wydatków budżetu państwa przeznaczamy na kulturę, to oczywiście do tych ponad 4 000 000 tys. zł, które są wydatkowane przez ministra w budżecie, moim zdaniem, należy doliczać te ponad 700 000 tys. zł, prawie 800 000 tys. zł, które są wydatkowane również w danym roku na inwestycje w kulturę ze środków europejskich. Tak zawsze robiliśmy, łącząc te dwie kwoty, a wtedy jest to grubo ponad 1%. A te inwestycje europejskie idą nam, jak mogę powiedzieć… Pani mi zarzucała urzędowy optymizm, ale tak, mogę się tutaj pochwalić. Jeśli chodzi o inwestycje europejskie, to realizacja tych inwestycji, które są zaplanowane w tym budżecie europejskim, który już się kończy, ale wiadomo, że to wydatkowanie może jeszcze jakiś czas trwać, u nas jest najlepsze chyba w całym rządzie. To znaczy, jesteśmy prymusami. Idzie to bardzo dobrze.

Na przykład, ten wielki program termomodernizacji szkół artystycznych – ponad 200 inwestycji – który też ma znaczenie dla tzw. zielonego ładu, jest kończony. Na nową

perspektywę budżetową tego budżetu, który teraz jest negocjowany na lata 2021–2027, też planujemy taką kompleksową termomodernizację archiwów. To się fajnie sprawdziło. Lubimy takie projekty kompleksowe, że po prostu za jednym zamachem rozwiązuje się problem, który pojedyncze instytucje miały przez lata. Tu nagle możemy to wszystko rozwiązać jednym dużym planem inwestycyjnym.

Ja podawałem wynagrodzenia w naszych instytucjach, pani przewodnicząca, a pani chyba podawała wynagrodzenia w sferze kultury w ogóle w Polsce… Tak, tak. Ja powiedziałem bardzo precyzyjnie, że w naszych instytucjach podległych ministrowi kultury średnie wynagrodzenie w szkołach, które nam podlegają, to jest prawie 5,5 tys. zł, a w instytucjach kultury państwowych czy współprowadzonych, ale też pod naszą opieką, ponad 6200 zł. Natomiast pamiętajmy o tym – przecież w tej Komisji to znakomicie wiemy – że zdecydowana większość instytucji kultury należy do samorządów. Jeżeli średnią coś nam zaniża, to być może właśnie wynagrodzenia w instytucjach, którymi opiekują się samorządy… Proszę?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

W pana budżecie, panie ministrze. Ja przytoczyłam z pana materiałów, w pana budżecie… Przepraszam, że się upieram…

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w jednostkach budżetowych oraz szkołach wyższych podległych ministrowi prawie 5,5 tys. zł…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dział 921…

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Tak, prawie 5 tys. zł. I to jest o 10% więcej niż w roku ubiegłym.

Pani też, na podstawie tego, jak dotujemy podmiotowo poszczególne rodzaje instytucji kultury, wnioskuje o pewnych priorytetach, że głównie muzea, a nie inne instytucje. Jednak nic na to nie poradzę, że centra kultury i sztuki należą raczej do samorządów. My nie mamy takich centrów. Narodowe Centrum Kultury – jedna instytucja. To są raczej instytucje samorządowe, więc siłą rzeczy muzeów mamy ponad 50, prowadzonych lub współprowadzonych przez ministra, ale centrów kultury nie mamy.

Teatry. Na przykład, w Warszawie mamy ściśle mówiąc 2,5 teatru. Pierwszy – teatr Narodowy, drugi – Teatr Wielki Opera Narodowa i razem z marszałkiem Struzikiem – Teatr Polski, a dwadzieścia kilka teatrów należy do samorządu. Tak jest w całym kraju. Zdecydowana większość teatrów należy do samorządów, a nie do państwa. Zatem siłą rzeczy te liczby inaczej wyglądają w proporcji i w związku z tym można z tego wysnuwać wnioski o jakichś priorytetach, ale to jest chyba nieprawidłowe myślenie. Po prostu my tych instytucji nie mamy. Mają je przede wszystkim samorządy. Tak samo biblioteki. Biblioteki są przede wszystkim samorządowe. My mamy jedną bibliotekę – Bibliotekę Narodową…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Panie ministrze, ale przecież ja relacjonowałam sprawozdanie…

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Ale też interpretując je. Ja odpowiadam na tę interpretację swoją interpretacją.

Jeśli chodzi o Polski Instytut Sztuki Filmowej, pani przewodnicząca słusznie domyśliła się czy odgadła, czy wyczytała, że te dodatkowe 38 000 tys. zł to są te środki, które wprowadziliśmy w postaci zachęt, a które wynikają z tego nowego rozwiązania. Ten program się rozkręca, bo tak naprawdę chcemy dojść do sytuacji, w której prawie 100 000 tys. zł będzie wydawanych dodatkowo z tytułu zachęt. Czyli, można powiedzieć, że jakby drugie tyle, ile mamy w samym budżecie PISF-u na polskie filmy. I to ważne, że wreszcie tę dziurę zapełniliśmy, że zaczynają się nami interesować, chcą w Polsce kręcić filmy światowi producenci. Produkcja filmu to jest mała fabryka, która się pojawia na rok, dwa, trzy i korzysta po prostu z całej infrastruktury. To jest bardzo ważne. Dotąd jeżdżono na Litwę, do Czech, na Węgry, a do Polski nie przyjeżdżano, bo takich zachęt nie

było. Wreszcie to mamy. Natomiast jeśli chodzi o filmy, ja nie jestem w stanie odpowiedzieć wprost, bo to jest pewnie długa lista. Obiecuję, że dostarczymy na piśmie, na jakie filmy poszło te 30 000 tys. zł zachęt. To jest domena innego ministra, wiceministra Pawła Lewandowskiego, więc w głowie tych list nie mam.

Jeśli chodzi o programy ministra, ten najbardziej elastyczny, jak można powiedzieć, sposób dofinansowywania kultury w każdej dziedzinie, którą można sobie wyobrazić, to tych programów mamy ponad 30. One są dedykowane rzeczywiście każdemu obszarowi. Nic nie jest pominięte. Te programy – jak pani przewodnicząca słusznie zauważyła – doszły do kwoty ok. 370 000 tys. zł. Poprzednio pani przewodnicząca powiedziała, że głównie muzea, a tutaj zwróciła uwagę, że głównie muzyka i taniec, więc być może szukamy jakiejś równowagi… Proszę?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dlaczego tyle tej muzyki?

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Bo jest piękna i dużo się dzieje. Jeśli chodzi o ochronę zabytków, rzeczywiście to jest najdroższy program z tych wszystkich 30 programów, ale taka też jest potrzeba. My na ogół mamy rocznie zgłaszane zapotrzebowania na dofinansowanie remontów zabytków dochodzące do 900 000 tys. zł, a nawet 1 000 000 tys. zł, a do rozdania 150 000 tys. zł, a to i tak jest dwa razy więcej niż przed rokiem 2015. Sam Kraków z tego specjalnego funduszu, który podlega panu prezydentowi, to bodaj 20 000 tys. zł. Widzą więc państwo – 150 000 tys. zł na cały kraj, gdy sam Kraków ma 20 000 tys. zł. Trzeba cały czas ten budżet powiększać, i my to systematycznie robimy. I oczywiście tych wniosków – już to mówiłem – jest dużo więcej niż możliwości ich realizowania.

Jeśli chodzi o Muzeum Historii Polski, to przede wszystkim przypominam, że ta inwestycja przez 8 lat stała w miejscu. Ja to będę przypominał, bo mam o to żal, że muzeum powołaliśmy w roku 2006, a od roku 2007 do 2015 nie działo się nic. Dokładnie, nic. Dopiero po roku 2015 ta inwestycja się zaczęła i jest największą inwestycją – jak mówiłem – w historii ministra kultury. Nie jest łatwa. To jest inwestycja na prawie 750 000 tys. zł. Przyznaję, że mamy tam pewien spór wewnętrzny między firmą projektową, która to wszystko zaprojektowała, a firmą wykonawczą, która to po prostu buduje. Musimy od czasu do czasu doprowadzać do spotkań, które by powodowały odblokowywanie różnych zacięć, które między tymi instytucjami są, ale chyba dojrzeliśmy też do dosyć radykalnych rozwiązań, o których być może za jakiś czas będę mógł powiedzieć, żeby ta inwestycja przyspieszyła. Chociaż muszę powiedzieć, że jeśli państwo teraz zobaczycie, co już na cytadeli stoi, to już jest imponujące, biorąc pod uwagę fakt, iż kamień węgielny pod tę inwestycję był wbudowany pod koniec roku 2017, ale oczywiście wolelibyśmy, żeby to było realizowane w jeszcze szybszym tempie.

Myślę, że dzisiaj mogę powiedzieć, że ostateczne otwarcie tego muzeum będzie w roku 2022. Obok buduje się Muzeum Wojska Polskiego. Tempo jest mniej więcej podobne. Myślę więc, że mniej więcej w tym samym czasie będziemy otwierać te dwa wielkie muzea, obok już istniejących muzeów X Cytadeli, Muzeum Katyńskiego, które już tam są i które dzięki temu… Można powiedzieć, że Cytadela zamieni się we wzgórze muzeów historycznych.

Jeśli chodzi o Sulejówek, wykonawca oddał budynek do eksploatacji, do możliwości instalowania wystawy stałej, w listopadzie ub.r. i w związku z tym dopiero teraz była możliwość instalowania tej wystawy stałej i wszelakich odbiorów technicznych. Dlatego otwieramy to muzeum w sierpniu, ale też przypominam, że podobnie jak w przypadku Muzeum Historii Polski, ta inwestycja ruszyła dopiero po 2015 r. Przedtem…

A budowało się coś wcześniej, pani przewodnicząca? Czy cokolwiek się budowało? Proszę wybaczyć, ale ja nie zauważyłem. No nie. W sensie fizycznym nic się tam nie budowało, pani przewodnicząca. Nic.

Jeśli chodzi o tę ostatnią uwagę, że czasami pewne środki się zwraca do ministra finansów, to jest normalna procedura. Jeśli widzimy, że w tym szerokim planie inwestycyjnym coś jednak nie da się zrealizować, że zbyt ambitnie na początku roku pomyśleliśmy, że wyniki będą jednak skromniejsze, to środki oddaje się do ministra finansów

przed upływem roku, żeby mógł jeszcze coś z nimi zrobić, żeby nie były zmarnowane. Jednak to nie jest kosztem kultury, tylko kosztem lekkiego spowolnienia inwestycji.

Odnośnie do pytań konkretnych panów posłów, to jeśli chodzi o pytania pana posła Piotra Adamowicza, dostarczę tę odpowiedź na piśmie, bo to nie mi podlega, tylko właśnie Pawłowi Lewandowskiemu. Wydaje mi się jednak, że to jest dosyć oczywiste i normalne, że w przypadku wizyt zagranicznych, zwłaszcza osoby w randze wicepremiera rządu, nie bierze się tylko rzecznika prasowego. Normalną procedurą jest, że bierze się dziennikarza Polskiej Agencji Prasowej, a nawet dziennikarzy poszczególnych redakcji. Jeśli chodzi o obsługę dziennikarską, to na ogół jest wieloosobowa delegacja. To wydaje mi się naturalne i nie ma tutaj nic dziwnego. Ale oczywiście, w związku z tym konkretnym cytatem, który pan przytoczył ze sprawozdania NIK-u, to dostarczymy informację na piśmie, o co tu dokładnie chodzi, czego dotyczyły, jakich wizyt i jakie kwoty były na to wydane.

Jeśli chodzi o Instytut Dziedzictwa Solidarności to jest to nowa instytucja, która powstała w zeszłym roku, więc nie było jeszcze pełnego roku działalności tej instytucji. Moim zdaniem, instytucja bardzo potrzebna – dobrze, że ją mamy – robiona wespół z Solidarnością. Dobrze, że to robimy właśnie z instytucją, która jest bezpośrednim następcą prawnym Solidarności z lat 80. i stara się też dbać o to dziedzictwo Solidarności.

W związku z tym, że to jest początek działalności tej instytucji, to rzeczywiście wydatki były… W Gdańsku jest ulokowana ta instytucja. Tymczasowa siedziba jest w pomieszczeniach należących do Komisji Krajowej Solidarności, ale oczywiście ten instytut, też dzięki fundacji, która należy do Solidarności, dysponuje przestrzenią historycznej sali BHP i różne działania promocyjne, dotyczące dziedzictwa Solidarności mogą być tam również czynione. Zatem, to dopiero pełny rok działalności, a o pełnym spektrum działalności będziemy mogli opowiedzieć w roku bieżącym, 2020.

Oczywiście plany są ambitne, jeśli chodzi o rok 2020, bo to jest 40 rocznica Solidarności, którą w tym roku obchodzimy, pewnie nie w takiej formie, jaką sobie wymarzyliśmy parę miesięcy temu, tylko z tymi wszystkim obostrzeniami, które pewnie jeszcze będą, ale jednak jest szereg ciekawych planów. Możemy też osobno na ten temat porozmawiać…

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale w Europejskim Centrum Solidarności o tym porozmawiajmy.

Sekretarz stanu w MKiDN Jarosław Sellin:

Myślę, że mnogość instytucji nam nie zaszkodzi. Europejskie Centrum Solidarności też ma ciekawe plany. Można o nich opowiedzieć.

Na pytania pana posła Jarosława Rzepy odpowiedziałem, że ostateczne otwarcie Muzeum Historii Polski prawdopodobnie – wszystko wskazuje na to – będzie w 2022 r. My teraz jesteśmy przed takim ważnym momentem inwestycyjnym zadaszania tego wielkiego budynku. To jest bardzo wielki budynek. Myślę, że właśnie instalowanie wielkiej wystawy stałej z ośmioma wielkimi galeriami to jest rok 2021, 2022. Wtedy będziemy mogli to finalizować.

Jeśli chodzi o płace w archiwach, tak, wiemy, że to jest cały czas rzecz do naprawiania i ją systematycznie naprawiamy. W 2020 r. pracownicy archiwów państwowych mają zabezpieczone środki na podwyżki w kwocie ok. 6% w porównaniu z rokiem 2019. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Już dwie komisje czekają w pobliżu, więc musimy zmierzać do końca. Zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu w częściach odnoszących się do kultury i dziedzictwa narodowego, część 24 i dział 921? Jeśli nie ma, to przyjęliśmy pozytywną opinię Komisji dotyczącą kultury i dziedzictwa narodowego. Informuję, że Komisja przyjęła opinię dla Komisji Finansów Publicznych.

Pozostał nam wybór posła upoważnionego do prezentowania Komisji Finansów Publicznych stanowiska Komisji Kultury i Środków Przekazu. Proponuję, aby został nim pan poseł Tomasz Zieliński. Czy pan poseł wyraża zgodę na kandydowanie na tak zaszczytną funkcję?

Poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja upoważniła pana posła Tomasza Zielińskiego do prezentowania stanowiska Komisji w Komisji Finansów Publicznych. Sprzeciwu nie słyszę.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Informuję, że zgodnie z uchwałą Sejmu RP z dnia 26 marca br. w sprawie zmiany regulaminu Sejmu RP, urzędowym stwierdzeniem przebiegu obrad z posiedzenia komisji odbytego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającym porozumiewanie się na odległość, jest zapis audiowizualny. Natomiast po uzyskaniu informacji odnośnie do możliwych dalszych posiedzeń Komisji, myślę, że skontaktujemy się w ramach prezydium, żeby przekazać tę informację. Dziękuję bardzo wszystkim państwu, paniom i panom posłom, wszystkim państwu i też panu ministrowi i przedstawicielom ministerstwa oraz Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.